

Pszczoły wymierają w zastraszającym tempie

28 kwietnia 2013

Pszczelarze z kolejnego kraju wskazują na dramatyczną redukcję populacji pszczół miodnych. Po Amerykanach, którzy twierdzą, że populacja tych owadów zmniejszyła się drastycznie problem zwrócili uwagę Brytyjczycy. Bardzo wiele pszczół zginie nawet nie przez pestycydy czy GMO, ale z powodu długiej zimy, późnego kwitnienia, a zarazem głodu, jakiego doświadczyły te pożyteczne owady.

Brytyjskie media zwracają uwagę na przypadek pszczelarzy spod Bostonu. Jeden z nich, Chris Norton stracił 5 z 12 uli. Jak mówił w wywiadzie dla lokalnej prasy to najgorszy moment w jego wieloletniej praktyce. Eksperci nie kryją, że pogoda zredukowała populację o 50 nawet do 75% w niektórych miejscach.

Pszczoły są niezwykle ważnym elementem ekosystemu. Te owady zapylające odpowiadają za znaczną część produkcji żywności. Jeśli pszczoły nie dotrą do kwiatów na czas wtedy po prostu opadną i plonu nie będzie. Dotyczy to wszystkich rodzajów roślin, w których zawiązki owoców powstają po zapyleniu. Jeśli pszczół brakuje owoców będzie mniej. Hodowcy szklarniowi są w trochę lepszej sytuacji, ale sady będą w kłopotach.

W ciągu ostatnich kilku lat liczba pszczół na świecie zmniejszyła się o 30%. Przyczyny są wciąż nieznane, ale z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że nie jest to jeden powód a raczej ich konglomerat. Najbardziej smutne jest jednak to, że nadziei na odmianę tej sytuacji nie widać, bo większość konsumentów oczekuje taniej żywności a jak wiadomo tanie jest najbardziej zatrute pestycydami.

Tym samym w pogoni za tanizną żywnościową podcinamy gałąź, na której siedzimy i w pewnym momencie ceny żywności poszybują w

górze a kolejne lata będziemy określać, jako te, gdy pszczoły jeszcze istniały oraz te, gdy wyginęły. Nawet, jeśli teraz twierdzenie to wydaje się przesadą z pewnością po jakimś czasie do ludzi dotrze, co się dzieje na ich oczach i jakie ma to kolosalne znaczenie dla przetrwania naszego gatunku.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)